

# Afro Kolektyw, W łóżku z licealistką

(Lilu)

Siekaj róż na paznokciach mała złam obcas  
bo te kaptcie to przynajmniej skręcona kostka  
tona pudru na pysku pod tym pryszcz na pryszczu  
i marzenia że gdzieś tam czeka Clint Eastwood  
Albo buty sportowe, szerokospodniowiec  
myślałbyś, że to facet gdybyś nie znał tej młodej  
każdy typ dzieciaka - bananowcy i beje  
jedni siedzą na ławkach, inni nad basenem  
A co to ma za znaczenie

te same używki sprawiają że się chwieje  
przez chwilę mam abstrakt jak na wakacjach  
godzina jedenasta, prawie kulminacja  
Ej, psylocynę popijmy tanim winem  
bo Maciek dziś papierki zapomniał przynieść  
panny bez majtek, prześcieradła w pralce  
zabraknie nagle nam euforii na akcent  
'Halo, gdzie jesteś, miałaś być o jedenastej!'  
mama, już wychodzę, tylko pożycz na takse  
w sumie to nieźle, bo jeszcze jedna godzina  
i wynik biby byłby: nie mam gdzie kimać  
Gdy to co oczywiste jest bardziej niż marne  
gdzieś zawsze się znajdzie pretendent na farsę  
a ja tym kawałkiem cię karmię z dystansem  
bo sama też byłam dzieciakiem

(refren Lilu)

A ja rosne i rosne i rosne (bez przerwy)  
będę wielka jak Jimson i Volt, ej (w jednym)  
potem może mi wytną wyrostek (nieżył jelit)  
bo po co na drobne się dzielić

(refren .afrojax.)

Ktoś powiedział: kto śpiewa, modli się razy dwa  
ale powiedział to zanim zaśpiewałem ja  
oto badanie, stąd wiem wszystko  
sieknę o tym joint 'w łóżku z licealistką'  
(.afrojax.)

rozbiłem świnkę skarbonkę, mam butelkę z korkiem  
może pozwolą mi wejść przez drzwi albo oknem  
starzy wyjechali na Majorkę, chata wolna  
(co, tak, filmy będziemy oglądać) gospodarz -  
- skórzane spodnie, farblondas, widać że muzyk  
tu jest najbardziej luksusowa z limuzyn  
średnia wieku żadna  
a z głośników napierdała ochotnicza straż pożarna  
gnojki muszą się uczyć - normalka  
siedzimy tu jak na pokucie, jakbyśmy przegrali zakład  
kino nocne, dębowe mocne i paznokcie  
obgryzione jak drzewa w Korei Północnej  
za dużo nerwów i toksyn, i to  
sprawi że dziś nie przyjdzie pan Coito  
tak wujek, wszyscy chować seksmaszyny  
w sumie niszczyć szkoda taką ładną pajęczynę  
biba znika nam wolno z oczu  
każdy kima z mordą we własnym kroczu  
śni i się śmieje, śni o zajebistym sylwku  
jak kopcił samosieję i jeździł na snowboardzie w Szczyrku  
byłem w cyrku i tak to wygląda  
można pomarzyć (koks wciągam  
każdą częścią twarzy i już mnie nie bierze  
i pchałem sto razy, panie ankieterze)  
będę mówił, bo...

(refren)

...ktoś powiedział: kto śpiewa, modli się razy dwa  
ale powiedział to zanim zaśpiewałem ja

oto badanie, stąd wiem wszystko  
sieknę o tym joint 'w łóżku z licealistką'  
Mam pięć lat i mam pięć gram. Nie?